wolnelektury.pl

Adam Mickiewicz

Ucieczka

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

ADAM MICKIEWICZ

Ucieczka[1]

Ballada

On wojuje — rok upłynął, Żołnierz
On nie wraca — może zginął.
Panno, szkoda młodych lat,
Od Książęcia jedzie swat[2].

Książę ucztuje we dworze,
A Panna płacze w komorze[3].

Jej źrenice, błyskawice, Żałoba, Uroda, Zdrowie,
Dziś jak dwie mętne krynice; Tęsknota, Miłość silniejsza
Jej lica, pełnia księżyca, niż śmierć
Dziś nikną jak księżyc w nowiu:
Biada wdziękom, biada zdrowiu.

Matka troszczy się i biedzi,
Książę dał na zapowiedzi[4].

Swadźba[5] jedzie szumnie, tłumnie.
— «Nie powiozą do ołtarza,
Powiozą mię do smętarza[6],
A pościelą chyba w trumnie.
Ja umrę, gdy on nie żyje,
Ciebie, matko, żal zabije!»

Ksiądz w konfesjonale siedzi,
Czas, o córko, do spowiedzi.

Przyszła kuma[7], widma[8] stara: Czarownica, Czary, Obrzędy
«Wypędź księdza, wypędź klechę,
Bóg i wiara, sen i mara,
Kuma w biedzie ma pociechę,
Kuma stara umie wiele,

[1] *Ucieczka* — Ta powieść znajoma jest ludom wszystkich krajów chrześcijańskich. Poeci rozmaicie ją przerabiali. Bürger ułożył z niej swoją *Lenorę*. Nie znając piosenki gminnej niemieckiej, nie można wiedzieć, o ile Bürger rzecz i styl odmienił. Niniejszą balladę ułożyłem podług piosnki, którą niegdyś słyszałem w Litwie śpiewaną po polsku. Treść i układ zachowałem wiernie, ale wierszy gminnych ledwie kilka zostało mi się w pamięci i te służyły mi za wzór stylu. [przypis autorski]

[2] *swat* — osoba kojarząca pary małżeńskie. [przypis edytorski]

[3] *komora* — tu: izba, komnata. [przypis edytorski]

[4] *dać na zapowiedzi* — opłacić uroczyste ogłoszenie w kościele parafialnym zamiaru zawarcia związku małżeńskiego przez osoby należące do parafii; ogłoszenie takie powtarzane jest co tydzień na mszy przez okres do trzech miesięcy. [przypis edytorski]

[5] *swadźba* — tu: orszak swatów udających się złożyć uroczystą wizytę w imieniu pana młodego w domu rodzinnym panny na wydaniu w celu ustalenia terminu i warunków zawarcia małżeństwa. [przypis edytorski]

[6] *smętarz* — cmentarz. [przypis edytorski]

[7] *kuma* — sąsiadka a. kuzynka. [przypis edytorski]

[8] *widma* (daw.) — wid'ma, wiedźma, czarownica. [przypis redakcyjny]

Ma kwiat paproć i car-ziele[9],
A ty masz kochanka dary,
Przyszłam zrobić możne[10] czary.

Włosy jego w węża splącz,
Dwie obrączki razem złącz,
Z lewej ręki krwi usącz;
A na węża będziem kląć,
W dwie obrączki będziem dąć;
Musi przyjść i ciebie wziąć».

Panna grzeszy[11] — jeździec śpieszy, Gotycyzm, Noc
Klęto[12] ducha — klątwy słucha;
Już odemknął zimny gmach:
Panno, Panno, czy nie strach?

Ucichł, usnął dwór zamkowy;
Panna czuwa. — Na zegarze
Bije północ — milczą straże,
Panna słyszy dźwięk podkowy,
Brytan[13], jakby głosu nie miał,
Zawył z cicha i oniemiał.

Skrzypnęły dolne podwoje[14],
Stąpa ktoś w przysionkach długich,
I otwiera się drzwi troje,
Troje drzwi jedne po drugich.
Wchodzi jeździec cały w bieli
I usiada na pościeli.

Słodko, prędko czas ucieka,
Wtem koń zarżał, jękła sowa,
Zegar wybił. — «Bywaj zdrowa! Ucieczka
Koń mój zarżał, koń mój czeka;
Albo wstawaj, na koń siądź
I na wieki moją bądź».

Miesiąc[15] świeci — jeździec leci Podróż, Noc
Po zaroślach i po krzach[16]:
Panno, Panno, czy nie strach?

Rumak polem jak wiatr niesie,
Niesie lasem — głucho w lesie;
Tu i owdzie wystraszona
W suchej jodle kracze wrona.
Po łozach[17] wilcze źrenice
Migają się jako świéce.

---

[9] *kwiat paproć i car ziele* — zioła używane do gusłów w Litwie [W baśniach ludowych kwiat paproci, mającej zakwitać przez chwilę raz do roku w Noc Świętojańską (noc Kupały), miał przynosić szczęście i dostatek; o nadprzyrodzonym pochodzeniu i cudownych właściwościach kwiatu *car* opowiada ballada Mickiewicza *Świteź*; Red. WL]. [przypis autorski]

[10] *możny* — tu: potężny. [przypis edytorski]

[11] *panna grzeszy* — bo zamiast w Boga, wierzy w czarownicę i jej gusła. [przypis redakcyjny]

[12] *kląć* — tu: zaklinać, przyzywać zaklęciami. [przypis edytorski]

[13] *brytan* — tu ogólnie: duży, silny pies pilnujący domu. [przypis edytorski]

[14] *podwoje* — dwuskrzydłowe drzwi. [przypis edytorski]

[15] *miesiąc* (poet.) — księżyc. [przypis edytorski]

[16] *kierz* (starop.) — krzak. [przypis redakcyjny]

[17] *łozy* — wierzbowe zarośla. [przypis edytorski]

«W cwał, mój koniu, koniu, w cwał!
Miesiąc na dół schodzi z chmur,
A nim zejdzie miesiąc z chmur,
Mamy sadzić[18] dziesięć skał,
Dziesięć rzek i dziewięć gór;
Za godzinę pieje kur».

— «Gdzie mnie wieziesz?» — «Gdzie? do domu. Zamek
Dom mój na górze Mendoga[19];
W dzień otwarta wszystkim droga,
W nocy jeździm po kryjomu».
— «Czy masz zamek?» — «Tak jest, zamek,
I zamczysty[20], choć bez klamek».

— «Mój kochanku, konia wstrzymaj, Koń
Ledwie dosiedzę na łęku[21]».
— «Moja luba, siodła imaj[22]
Prawą ręką — co masz w ręku? Religia, Książka
Czy to worek do roboty[23]?» —
«Nie, to jest Ołtarzyk Złoty[24]».

— «Nie czas wstrzymać, pogoń bieży, Ucieczka
Słyszysz pogoń, tętnią błonia[25];
Już przed koniem przepaść leży,
Rzucaj książkę! puszczam konia».

Koń jak gdyby zbył ciężaru, Czary, Gotycyzm
Przemknął dziesięć sążni jaru[26].

Lecą bagnem przez manowiec,
Pusto wkoło. Błędny ognik
Tuż przed nimi, jak przewodnik,
Od grobowca na grobowiec
Przelatuje; gdzie przeleci,
Ślad błękitny za nim świeci,
A tym śladem jeździec leci.

— «Mój kochanku, co za droga? Strach, Śmierć
Tu nie znać śladu człowieka».
— Dobra droga, kiedy trwoga;
Krzywo jedzie, kto ucieka.
Śladów nie masz do mych włości,
Bo nie wpuszczam pieszych gości:
Bogatego wiozą cugi[27],
Ubogiego niosą sługi.

---

[18] *sadzić* — tu: przesadzić, przeskoczyć. [przypis edytorski]

[19] *na górze Mendoga* — Góra Mendoga pod Nowogródkiem obrócona na cmentarz, stąd w tamtych okolicach Litwy pójść na Mendogową górę znaczy umrzeć. [przypis autorski]

[20] *zamczysty* — zamek dobrze obwarowany, opatrzony potężnymi zamkami. [przypis redakcyjny]

[21] *łęk* — podwyższona część siodła z przodu a. z tyłu, kula. [przypis redakcyjny]

[22] *imać* (daw.) — chwytać, łapać. [przypis edytorski]

[23] *worek do roboty* — woreczek z jedną z robótek, jakimi zajmowały się wówczas panny w wolnym czasie: haftem, szydełkowaniem itp. [przypis edytorski]

[24] *Ołtarzyk Złoty* — daw. tytuł książeczek do nabożeństwa. [przypis edytorski]

[25] *błonie* — rozległy obszar porośnięty trawą; łąka, pastwisko. [przypis edytorski]

[26] *przemknął dziesięć sążni jaru* — przeskoczył przez jar szeroki na dziesięć sążni. Wyrażenie obrazowe, tzw. hiperbola. [*sążeń* — dawna jednostka długości oparta na rozpiętości rozpostartych ramion, w Polsce równa ok. 190 cm; Red. WL]. [przypis redakcyjny]

[27] *cugi* (z niem.) — zaprzęgi; tu: przystrojone żałobnie konie, ciągnące karawan ze zwłokami. [przypis redakcyjny]

W cwał, mój koniu, koniu, w cwał!
Błyska zorza z wschodnich stron,
Za godzinę bije dzwon.
Nim uderzy ranny dzwon,
Mamy sadzić parę skał,
Parę rzek i parę gór:
Za godzinę drugi kur».

— «Mój kochanku, wstrzymaj wodze! Koń
Koń się lęka, bokiem sadzi,
Pełno skał i drzew na drodze,
Koń o drzewo mię zawadzi». —
— «Moja luba, jakie sznurki, Religia
Jakie wiszą tam kieszonki?»
— Mój kochanku, to paciórki,
To szkaplerze[28] i koronki[29]». —

— «Sznur przeklęty! sznur znienacka
Rumakowi miga w oczy,
Patrz, jak zadrżał, bokiem skoczy.
Moja luba, rzuć te cacka!»

Koń, jak gdyby pozbył trwogi,
Ubiegł prosto pięć mil drogi.

«Co to za smętarz? mój miły?» Cmentarz, Gotycyzm,
— «To mur, co mych zamków strzeże». Zamek
— «A te krzyże, te mogiły?»
— «To nie krzyże, to są wieże.
Mur przeskoczym, przejdziem progi,
Tu na wieki koniec drogi.

Stój, mój koniu, koniu, stój! Koń
Przebyłeś, nim zapiał kur,
Tyle rzek i skał, i gór,
A tuś zadrżał koniu mój?
Wiem ja, koniu, czego drżysz:
Mnie i tobie boli krzyż[30]».

— «Czegoś stanął, mój kochanku?
Zimna rosa mię spłukała,
Zimno wieje wiatr poranku,
Okryj płaszczem, bo drżę cała».

— «Moja luba, przytul skronie, Religia, Diabeł, Porwanie
Na twych piersiach głowę złożę.
Głowa moja ogniem płonie
I kamienie ogrzać może.

«Jaki masz tam ćwiek ze stali?»
— «To krzyżyk, co matka dała».
— «Ten krzyżyk ostry jak strzała,

[28] *szkaplerz* — noszony na piersi wizerunek Matki Boskiej, świętych itp. [przypis edytorski]
[29] *koronki* — tu: paciorki nawleczone na sznurek, przesuwane w palcach przy odmawianiu modlitwy. [przypis edytorski]
[30] *mnie i tobie boli krzyż* — dziś popr.: mnie i ciebie boli krzyż; świadczący o wpływie jęz. białoruskiego prowincjonalizm, polegający na użyciu C. zamiast B. w zwrotach z niektórymi czasownikami, takimi jak *boleć*. [przypis redakcyjny]

Twarz mi rani, skronie pali.
Precz mi z tym ćwiekiem ze stali!»

Krzyż na ziemię padł i zniknął, Koń
Jeździec Pannę wpoły ścisnął,
Z oczu i z ust ogniem błysnął,
Rumak ludzkim śmiechem ryknął.
Przeskoczyli cwałem mury,
Biją dzwony, pieją kury.
Nim ksiądz przyszedł na mszę ranną,
Zniknął koń z jeźdzcem[31] i Panną.

Na smętarzu cisza była, Cmentarz, Śmierć
Stoją krzyże, głazy leżą:
Jedna bez krzyża mogiła
I ziemia ruszona świeżo.

Ksiądz nad grobem długo stał Ksiądz
I mszę za dwie dusze miał.

[31] *jeźdzcem* — dziś: jeźdźcem. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ucieczka

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje. T. 2, Wiersze z lat 1825-1855 (Pieśni - Sonety - Poezje patrjotyczne, religijne i filozoficzne - Wiersze okolicznościowe - Bajki). wyd. 2 poprawione, Krakowska Spółdz. Wydawnicza, Kraków 1928

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.